

Aleg. 247.

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej o wniosku posła Włodzimierza Kozłowskiego w sprawie utrzymania w mocy zamknięcia granicy Rumuńskiej dla bydła i opieki nad rolnictwem w razie rokowań o traktat handlowy z Serbią.

Wysoki Sejmie!

Na ostatniej sesyi uchwalił Wysoki Sejm rezolucyę do Rządu następującej treści:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w razie zawarcia traktatu z Rumunią, interesów rolnictwa i przemysłu rolniczego pod żadnym warunkiem nie poświęcał, przedewszystkiem starał się o stałe utrzymanie w mocy i ścisłe wykonanie obecnych zarządzeń weterynarsko-policyjnych, ustanowionych dla ochrony przed zawleczeniem zarazy bydłowej z Rumunii“.

Wezwanie to do Rządu miało na celu, aby przy ewentualnej zmianie polityki naszej handlowej z Rumunią Rząd nie poświęcał interesów rolnictwa dla żądań niektórych sfer przemysłowych i konsumentów głównie wiedeńskich.

Od tego czasu weszły stosunki międzynarodowe handlowe Monarchii w nową epokę przez zawarcie traktatów z niektórymi państwami środkowej Europy, a w tem wielkiem dziele zajmuje konweneya weterynarsko-policyjna z państwem niemieckiem bardzo wybitne stanowisko. Wszystkim rolnikom, osobliwie w naszym kraju, dotkliwie czuć się dały smutnej pamięci czasy, w których granice dla bydła od Rosyi i Rumunii były otwarte. Rok rocznie powtarzają się zaraza, niemożność eksportu bydła i nierogacizny, a w następstwie upadek tej tak ważnej gałęzi gospodarstwa.

Komisyja administracyjna w krótkim swem sprawozdaniu nie chce powtarzać cyfr i dat tylokrotnie przytaczanych w Wysokim Sejmie, jakoteż w Izbie deputowanych Rady państwa, musi jednak zwrócić uwagę na cyfrę odnoszącą się do zaopatrzenia targu wiedeńskiego bydłem rogatym; i tak w r. 1879 wprowadzono przez i z Galicyi na targ do Wiednia 64.000 sztuk, w latach 1882—3 spadła ta cyfra na 35 i 43 tysiące, a w r. 1889 podniosła się znówu do 66.000 sztuk. Daty te są wymowne w dwóch kierunkach; raz dowodzą, że chów bydła wskutek zamknięcia granicy z Rumunii u nas się podniósł, a powtóre, że dowóz bydła z Galicyi się nie zmniejszył, zatem narzekanie wiedeńskich rzeźników i konsumentów w inną należy zwrócić stronę.

Statystyczne daty dalej wykazują, że kiedy w r. 1880 było u nas 2,242.861 sztuk bydła, jest teraz na podstawie obliczenia z roku 1890 2,430.061, a więc o 187.207 więcej — również liczba cieląt i nierogacizny zwiększyła się.

Konwencya weterynarska z Niemcami ma wejść w życie za rok, ale jest umieszczona klauzula o możliwości zamknięcia granicy w razie pojawienia się zarazy. Nie można również zapomnieć o motywach rządu niemieckiego do pomienionego traktatu, w którym wyraźnie wskazano, że zamknięcie granicy z Rumunii i Rosyi dla bydła nmożebnia zawarcie takiego traktatu.

„Traktat handlowy z Rumunią“ to jest hasło, pod którym pewne stronnictwo reprezentantów przemysłu walczy przeciw tak zwanej polityce agraryjnej a to w najgorzej zrurumianym interesie własnym, gdyż przez otwarcie granicy z Rumunii cena mięsa nie spadnie, przeciwnie z powodu wybuchnięcia zarazy może się jeszcze podnieść.

Powiadają, że dziś stosunki weterynarskie w Rumunii znacznie się polepszyły, ale nie w tak różowym świetle przedstawiają je konsularne sprawozdania; powołać się można tutaj na raporta anstryacko-węgierskiego konsulatu w Bukareszcie w Turn-Severin i innych, z których widoczne, że policya weterynarska w Rumunii pozostawia wiele do życzenia, a nadto stan bydła rogatego jest tam w ciągłym upadku.

Rezultat otwarcia granicy byłby tylko ten, że przez Rumunię przychodziłoby do Austrii a głównie do Galicyi i Węgier bydło stepowe rosyjskie, a za niem zaraza, przeciw której z wielkim wysiłeniem od paru lat skutecznie się bronimy.

Konsekwencyą tego byłoby udaremnienie konwencyi z państwem niemieckiem i upadek naszego gospodarstwa chodowlanego.

Sejm, który w tej sesyi uchwalił ustawę chodowlaną i znaczne na ten cel fundusze, powinien z całą energią wystąpić do c. k. Rządu, aby dla fantastycznej polityki pewnego stronnictwa nie narażał żywotnych interesów kraju naszego.

Zawarcie traktatu z Serbią jest koniecznością polityki zagranicznej naszej Monarchii, która nie może państw Bałkańskich ignorować i musi polityczne i handlowe stosunki tam utrzymywać; zawierając jednak traktaty, należy pamiętać o potrzebach rolnictwa.

Komisya administracya nie widzi potrzeby dłużej wniosku posła Kozłowskiego motywować sprawa jest znana i tyle razy przez reprezentację naszą w Wiedniu broniona. Wysoki Sejm może jednak sankcyą swoją stwierdzić zajęte przez Koło polskie stanowisko i zwrócić ponownie uwagę c. k. Rządu na grożące nam z tej strony niebezpieczeństwo.

Również Towarzystwo galicyjskie w petycyi do Wysokiego Sejmu gorąco zatem przemawia

Komisya administracyjna wnosi,

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

A. Sejm wzywa c. k. Rząd :

1. Ażeby obecne zarządzenia weterynarsko-policyjne ustanowione dla ochrony przed zawlečeniem zarazy bydłowej z Rumunii i Rosyi, bezwarunkowo w mocy obowiązującej utrzymał.

2. Ażeby w staraniach i rokowaniach o odnowienie traktatu handlowego i konwencyi weterynarskiej z Serbią szczególną opieką otoczył plody krajowe rolnictwa i przemysłu rolniczego,

chroniąc je w szczególności od konkurencji zagranicznej i zabezpieczając im przez to zbył na targach wewnętrznych monarchii austriackiej.

B. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zwracał baczna uwagę na powyższe sprawy i w razie potrzeby użył swej interwencji u c. k. Rządu.

C. Tem samem załatwia się petycję l. 1570 c. k. Towarzystwa gospodarczego galicyjskiego we Lwowie o zatrzymanie nadal zamknięcia granicy dla bydła od Rumunii.

Lwów dnia 4. kwietnia 1892 r.

Przewodniczący :

S. Koziebrodzki w. r.

Sprawozdawca :

Adam Jędrzejowicz.

